

R Recenzje i noty recenzyjne

Juliusz Makarewicz

Polskie prawo karne. Część ogólna

Warszawa: Wolters Kluwer 2017, ss. 404

[reprint wydania z 1919 r. z przedmową Adama Redzika]

To bez wątpienia wyjątkowa książka wydana w Polsce w mijającym roku, nie dlatego, że stanowi nowoczesne i przełomowe podejście do prawa karnego, ale dlatego, że powstała przed stu laty i dziś, tak jak wówczas, jest znakomitą podstawą do refleksji nad polskim prawem karnym. Dodajmy, że na stronie poprzedzającej tytułową autor – wybitny uczony, filozof prawa, karnista i znakomity kodyfikator Juliusz Makarewicz (1872–1955) – którego prawnikowi chyba nie trzeba przedstawiać – napisał: *Patrie renaissant ex urbe semper fidei, homagium (W hołdzie odradzającej się Ojczyźnie i zawsze wiernemu Miastu)*.

Książka wydana została przy okazji konferencji poświęconej Juliuszowi Makarewiczowi (zob. s. 102–106), a przedmowę napisał prof. UW Adam Redzik, autor wielu już publikacji poświęconych Makarewiczowi. Wyraził on nadzieję, że: „Chyba każdy adept prawa w Polsce słyszał o nim [Makarewiczu] podczas studiów prawniczych – jeżeli nie na wykładach z historii prawa, to na zajęciach z prawa karnego”. I dodał: „Ową rozpoznawalność lwowski uczoney zawdzięcza wzorcowemu, znakomitemu Kodeksowi karnemu z 1932 r., który powszechnie określa się «kodeksem Makarewicza». Poza granicami Polski nazwisko Makarewicza pojawia się w rozprawach naukowych za sprawą

kilku publikacji z wczesnego okresu twórczości, wydanych po niemiecku lub po francusku, a przede wszystkim dzięki naukowemu *opus vitae*, czyli *Einführung in die Philosophie des Strafrechts auf entwicklungsgeschichtlicher Grundlage* (1906), wznowionego przed 50 laty w Amsterdamie, a także za sprawą swojego ucznia Rafała Lemkina – autora pojęcia «genocyd» (ludobójstwo) i Konwencji Narodów Zjednoczonych z 9 grudnia 1948 r. w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, któremu dziś poświęca się w literaturze światowej wiele publikacji”.

Prezentowana książka jest mniej znana z twórczości Makarewicza, ale szczególnie. Uczony przygotowywał ją niewątpliwie długo, a zintensyfikował prace w czasie I wojny światowej i wojny o Lwów 1918–1919. W zaciszu bibliotek i swojego gabinetu badał dzieje polskiego prawa karnego doby przedrozbiorowej. Autor przedmowy pyta: „Po co? Czy tylko dla samej historii? A może studia jego miały inny cel?” Dalej pisze: „Może chciał poznać prawo Pierwszej Rzeczypospolitej, by odpowiedzialnie tworzyć je dla odrodzonej Drugiej Rzeczypospolitej?”

To bardzo możliwe. Wiedział, że odradzająca się Polska będzie potrzebowała nowego prawa, ale jak je tworzyć – na kanwie obowią-

zującego, sięgając do najnowszych koncepcji kodyfikacyjnych na świecie, czy też sięgnąć do dorobku Polski przedrozbiorowej? A może połączyć jedno z drugim – polską tradycję prawnokarną z najnowszymi zapatrywaniami w tej dziedzinie? By odpowiedzieć na te pytania, konieczne były studia nad prawem karnym Polski przedrozbiorowej. Efektem owych studiów jest prezentowana książka.

Pierwotnie ukazała się ona nakładem Książnicy Polskiej Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych. Minęło niemal sto lat, a nie pojawiło się żadne porównywalne opracowanie, które w sposób systematyczny prezentowałoby całość prawa karnego w ostatnim okresie państwowości polskiej w XVIII w. Zauważyć należy, że w książce stan sprzed upadku państwa jest punktem wyjścia do rozważań, w których autor – jeżeli tego wymaga tematyka – cofa się w odległe dzieje, by ukazać źródło i ewolucję danej instytucji.

Niewątpliwą zaletą książki jest to, że jest to rozprawa prawnicza o prawie karnym Polski przedrozbiorowej, a nie historyczna rozprawa o historycznym prawie. Rodzi się zatem pytanie, na czym polega prawniczność opracowania Makarewicza. „Przede wszystkim na rzeczowym uporządkowaniu, usystematyzowaniu materii, a nie na opisywaniu chronologicznym stanu prawnego” – czytamy w przedmowie.

Co zatem zawiera książka? Przede wszystkim omówienie zagadnień ogólnych z prawa karnego, jak przestępstwo, odpowiedzialność podmiotowa, współdziałanie przestępne, okoliczności wyłączające stosowanie prawa karnego, wielość przestępstw, granice państwowego prawa karania, kara, wymiar kary i inne.

Podstawami źródłowymi opracowania Makarewicza są zarówno archiwalia, jak i wydane zbiory oraz bogata literatura przedmiotu. Liczne wątki przedstawione są na tle porównaw-

czym. Do tego dodać należy, że narracja dogmatyczna w książce nie przytłacza. Wręcz przeciwnie, dzięki licznym przykładom z praktyki sądowej stanowi przyjemną lekturę, a nieco archaiczny miejscami język dodaje smaku.

W przedmowie do książki przypomniano dwie recenzje dzieła Makarewicza: Leona Babińskiego z Warszawy i prof. Piotra Stebelskiego ze Lwowa.

Leon Babiński na łamach „Kwartalnika Historycznego” (1919) pisał m.in.: „zapisać [należy] we wdzięcznej pamięci ten moment, w którym zasłużony badacz prawa karnego powziął myśl zwrócenia swej energii w kierunku historii instytucji ojczystych”, a Piotr Stebelski dodawał, że książkę „powitać należy jako jedną z najcenniejszych publikacji, jakie w zakresie literatury kryminalistycznej w ostatnich dziesiętkach lat pojawiły się”, a uczynił to na łamach lwowskiego „Przeglądu Prawa i Administracji” (1919). Słowa te nie straciły nic na aktualności. Autorzy recenzji słusznie podkreślali wagę opracowania, bo od opracowań Teodora Ostrowskiego (1784) oraz Tadeusza Czackiego (1800–1801) nie opublikowano żadnego szerszego opracowania poświęconego prawu karnemu Polski osiemnastowiecznej.

Jak już wskazano, dostępne od kilku miesięcy w księgarniach dzieło Juliusza Makarewicza z 1919 r. do dziś nie ma sobie równych i bez wątplenia zasługuje na uwagę prawników, szczególnie karnistów.

Nadchodzące Święta Bożego Narodzenia i czas noworocznych urlopów stanowi niewątpliwie znakomity pretekst do tego, by sięgnąć po *Polskie prawo karne* Juliusza Makarewicza. Nie mamy wątpliwości, że stanowić ono będzie znakomity podarek dla każdego prawnika, pragnącego nieco bardziej pogłębionej refleksji nad prawem, a w szczególności nad prawem karania.

Redakcja